



# Wąż

Od pierwszych kart Biblii wąż jest podawany jako synonim Szatana. Zapoczątkowanie grzechu jest utożsamiane właśnie z nim, który poprzez swoje postępowanie zwiódł pierwszych ludzi w Ogrodzie Eden.

Spójrzmy na najgłębsze korzenie motywacji Lucyfera. Nie zrozumiemy tego, jeśli nie zdamy sobie sprawy ze strategii, jaką on się kieruje. Wiemy, że przychodzi on, aby *kraść, zabijać i wytracać* - Jan 10:10, ale główne pytanie, jakie możemy sobie zadać, brzmi: Czemu on to robi?

W większości przypadków myślimy: „bo jest po prostu zły”. Cóż, nie jest to główny powód. Jego zło jest manifestacją pierwszorzędnego korzenia jego natury, aczkolwiek to nadal nam wiele nie mówi na temat tego, kim on jest i dlaczego to czyni.

Głównym celem egzystencji Szatana jest jego cecha charakteru, uwidaczniająca się w zawiści, zazdrości, które rozciągają ze swojego splugawionego serca.

Przez pychę, arogancję, zaczął wywyższać siebie samego i uległ własnej pokusie myślenia o sobie w hierarchii Bożej, czego następnym efektem było to, że stał się buntownikiem.

Jego naturą jest zawiść, pycha, poczucie bycia lepszym. Możemy być tego pewni, że był zazdrosny o pozycję, jaką ma nasz Stwórca. Wszyscy wiemy, jak bardzo jest podły i fałszywy. To właśnie on jest ojcem kłamstwa.

Istnieje coś takiego jak dualizm - jest to teoria ucząca o Bogu i Szatanie, o walce dobra ze złem, w której te siły się ścierają i jeszcze nie wiadomo kto wygra. Absolutnie żadna z tych rzeczy nie jest prawdą i coś takiego nie ma prawa bytu. Szatan jest tylko stworzeniem i nawet w najmniejszym stopniu nie równa się Bogu, jego siła nie ma szans z Bożą siłą, a także nie jest żadną konkurencją dla naszego Stwórcy. Przeciwnik wie, że ma bardzo mało czasu i jest zdesperowany w podejmowaniu swoich działaniach.

Ezech. 28:12-19 - mamy tutaj podany dosyć dokładny opis diabła. W wersetych tych czytamy, że cieszył się niebywałą mądrością, pięknem i był odbiciem doskonałości - wszystko to posiadał. Dalej mamy opis miejsca, które musiało być niezwykle i on tam przebywał. Lucyfer został stworzony jako doskonały, dostał wolną wolę i dokonał wyboru, grzesząc z premedytacją, a także za jego przykładem znaczna część aniołów dokonała buntu w niebie. Zło nie przyszło z zewnątrz, to zrodziło się w nim: pycha, arogancja, zarozumiałość, to

te cechy doprowadziły go do miejsca, w którym wszystko stracił.

Zadaniem przeciwnika jest nadal obalenie planu Bożego i zastąpienie go swoją imitacją. Jego plan także zakładał wstąpienie na niebiosa, bycie równym Bogu (Izaj. 14:14) i jest to wyraźne nawiązanie do tego, że pragnął chwały. Miał tak dużo przywilejów, gdy jeszcze był w niebie, jednak to mu nie wystarczało. Chciał być kimś więcej i to go dręczyło. Jednej rzeczy mieć nie mógł i przez to wszystko inne wydawało mu się zbyt małe.

On jest księciem tego świata i ma pewne prawa, do momentu kiedy nie zostanie osądzony, związany i wrzucony do ognia i siarki płonącej (Obj. 20:10). Posiadając te prawa jest jednak przegrany i dobrze zdaje sobie z tego sprawę. Zanim jednak to się stanie, chce pociągnąć za sobą jak najwięcej istnień. Jest to intrygant, który ma chęć przyjąć przed tron Boży (Ijoba 1:6) i targować się, w tym przypadku o Ijoba, co w następstwie prowadzi do tego, że ten wąż Boży przechodzi gehennę, tracąc wszystko to, co było dla niego cenne. Przychodzą chwile, gdy Ijob zadaje pytanie: Boże, po co się urodziłem? Człowiek, który zadaje takie pytanie, ma często już dość. Jednak Ijob w żadnej z tych sytuacji nie okazał braku szacunku względem Pana Boga. Diabeł może tylko tyle, na ile nasz Stwórca dozwoli. To była szkoła wiary dla Ijoba i jak wiemy, po tej próbie otrzymał wszystko w dwójnasób. Zrozumiał, że Bóg jest zawsze taki sam.

Diabeł przychodzi po to, aby tam, gdzie jest pszenica zasiać kłosał, aby ziarno nie wyrosło zdrowe. Zastawia przeszkody. Wiele sytuacji i zdarzeń, których doświadczamy w życiu może być jego zasadzkami. Są tak poukrywane, że my, nie wiedząc, co może się wydarzyć, musimy być czujni i roztropni.

Inny ciekawy przykład węża mamy pokazany w historii Mojżesza. Rzucona przez Mojżesza laska zamieniła się w węża, który, jak wiemy, przedstawia zło i grzech. Jednak przez działanie siły Bożej, laska wraca do swojej pierwotnej formy, co wskazuje nam, że przy działaniu wiary, moc naszego Stwórcy potrafi zamienić zło w dobro.

Kolejnym przykładem jest wąż miedziany, który został powieszony na drzewie. Symbolizuje on możliwość uzdrowienia całej ludzkości, która jest ukąszona przez grzech. Jednak, aby to się stało, trzeba spoglądać na naszego Pana Jezusa Chrystusa jako jedyną możliwość uleczenia z grzechu i śmierci.



Jest wysoce prawdopodobne, że wąż, który przebywał w Edenie, różnił się od współczesnego. Ta różnica wynika z przekleństwa, jakie Pan Bóg wypowiedział. Biblia wspomina, że pierwotnie było to zwierzę roztropne i nie było tak odpychające, jakie jest w dzisiejszym świecie. Zaszła zmiana w sposobie poruszania się, a także w wyglądzie. Dla ludzi zaś stał się symbolem zła i grzechu.

Starajmy się przyjmować Chrystusa jako naszą pomoc,

wsparcie i mądrość. Dajmy odpór przeciwnikowi, który za każdym razem próbuje nas odwieść od tego, czym żyjemy i jak postępujemy.

*Oto Ja was posyłam jako owce między wilki,  
bądźcież tedy roztroptnymi jako węże, a szczerymi  
jako gołębice – Mat. 10:16 (BG).*

Majewski Damian